

Szkoła odmówiła uczniowi zdawania na Linuxie

9 lutego 2014

W sieci pojawiło się pismo maturzysty, któremu szkoła odmówiła możliwości zdawania matury na systemie Linux. MEN powiedziało „Dziennikowi Internautów”, że taka sytuacja nie powinna mieć miejsca w przypadku systemu bezpłatnego.

W ostatnich dniach na Facebooku krążyło zdjęcie pisma, jakie otrzymał pewien maturzysta ze Starachowic, który chciał zdawać egzamin na Linuksie. Z pisma tego wynika, że nie ma możliwości zdawania egzaminu na darmowym systemie gdyż... szkoła Linuksa nie posiada.

Wielu komentujących tę sprawę zauważyło, że koszt Linuksa jest... żaden. Zainstalowanie go na jednym komputerze trwa kilkadziesiąt minut. Dlaczego szkoła po prostu tego nie robi, żeby umożliwić uczniowi zdanie egzaminu na jego ulubionym systemie?

W sprawie pojawiło się wiele komentarzy, doradzających maturzyście interweniowanie w CKE lub w OKE. Tymczasem Dziennik Internautów zwrócił się o komentarz do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Zadaliśmy proste pytanie – czy szkoła ma prawo ograniczyć uczniom możliwość zdawania egzaminu na Linuksie?

Poniżej opinia, jaką przedstawiła nam Justyna Sadlak z MEN. Wynika z niej, że szkoła nie powinna robić problemów, jeśli system jest darmowy. Oto opinia w całości.

„Panie Redaktorze

Zgodnie z treścią Komunikatu Dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej z 5 lipca 2013 roku w sprawie listy środowisk, programów użytkowych i języków oprogramowania – system

operacyjny Linux jest oprogramowaniem, które może być wybrane przez zdającego na egzaminie maturalnym z informatyki w 2014 roku. Jest to aplikacja bezpłatna, którą można zainstalować na przenośnym lub stacjonarnym komputerze i choćby z tego powodu szkoła nie powinna stwarzać absolwentowi problemów w wyborze tego środowiska oprogramowania podczas zdawania egzaminu maturalnego z informatyki.

Zgodnie z art. 5 ust. 7 pkt 4 ustawy o systemie oświaty organ prowadzący szkołę ma obowiązek wyposażenia szkoły w pomoce dydaktyczne i sprzęt niezbędny do przeprowadzenia sprawdzianu i egzaminów: gimnazjalnego i maturalnego. Adnotacja w Komunikacie, która informuje zdającego o konieczności wyboru środowiska systemowego, języka programowania oraz programu użytkowego będących w posiadaniu szkoły została ujęta wyłącznie ze względu na wspomniany wyżej przepis.

Sytuacja finansowa organu prowadzącego szkołę może bowiem stwarzać ograniczenia uniemożliwiające zakup wszystkich wskazanych w Komunikacie kompilatorów i programów użytkowych, których ceny są wciąż bardzo wysokie. System operacyjny Linux jest jednak oprogramowaniem bezpłatnym, dlatego szkoła powinna umożliwić absolwentowi możliwość wyboru tego środowiska systemowego.

Z poważaniem
Justyna Sadlak”

Takie podejście do sprawy wydaje się zrozumiałe. Gdyby uczeń chciał zdawać egzamin na Mac OS X, mogłoby to oznaczać dla szkoły duży wydatek, ale zdawanie na Linuksie to już nie problem. Jeśli dobrze się nad tym zastanowić, to więcej jest przeszkód finansowych do zdawania matury na Windowsie niż w przypadku Linuksa.

Czy trzeba coś dodać? Chyba nie. Może poza jedną rzeczą.

Wspomniane pismo maturzysty zauważyła także Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych (PJWSTK), która

zaoferowała dyrektorowi II LO w Starachowicach pomoc przy instalacji i konfiguracji Linuksa w szkole. Właściwie byłby to miły gest. Może takiej właśnie współpracy brakuje obecnie w polskiej edukacji? W każdym razie Linuksa dla edukacji jest mnóstwo i można go czerpać garściami.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)